

115 L. (10462)

2 III 30 III 42 I

Moje wspomnienia z pobytu w Rosji
kto wniósł 10. II. 40 r. uchwała 10462

trzy tygodnie i przyjechaliśmy aż
do województwa Archangielskiego
Kiedy przyjechaliśmy dali nam
trzy dni odpoczynku, ale po
trzecim dniu kazali iść do roboty.
Z porzątku życie nasze jeszcze było
możliwe a później kiedy zaczęli
nakazywać a żeby pracować i
kobietom, ale tatuś powiadział że
nie musi pracować mamusi ale
będzie pracował sam i dostawerai
pięćmych dla rodziny. Mieszkałszy
na, posiołku wierskim mój tatuś
pracował na ęgiełni a ja odnosiłem

10462

-2-

o tatusiu węgla, a później karat
 komendant tatusiu węgla na drogę
 "posiołek" i tam nawalał ziemię
 no drewno na traktory. Za tym
 "posiołkiem" była bary i tatus
 przeszedł tam pracować no egipski
 a kiedy była wolność to tatus
 zabwał całą rodzinę na tą barę.
 I tam pobylismy kilka tygodni
 i ruszyliśmy do Kozakstanu,
 droga była bardzo ryzyka i przykwa
 był głód i cholera. W drodze um
 moja siostra która miała cztery
 lata była chora na angielską
 chorobę i w Rosji straciła
 dziadka i babkę i siostrę wadzo-
 na Rosji jedną letnią.

W drodze zostawili chorą mamusię
 i starszego brata zostali oni na
 stacji Andżirap, kiedy ujechali
 200 kilometrów to porostali ja
 w szpitalu na stacji 10462
 tam wziął mi się na plamisty
 tyfus, wtedy dostał telegram od
 tatusia i przyjechał do Turawy.
 Kiedy przyjechał do Turawy
 znabawłem tatusia i podziękowałem
 telegram do mamusi. Tam
 pobylismy dwa tygodnie i
 pojechaliśmy do Bekuramu.

Kowaleczuk Stefan.

Homework

TABLE

11

1988-1-08-07